Opłacono ryczałtowo. Cena: 15 gr.

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 2 razy w tygodniu: w środy i soboty.

Prenumerata: W kraju rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, numer pojedynczy 15 gr.

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.

Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 53. | W Cieszynie, dnia 13 grudnia 1930. | Rok I.

Otwarcie naszych ciał ustawodawczych.

We **wtorek, 9 grudnia** dokonano otwarcia **Sejmu, Senatu i Sejmu Śląskiego.** Przy formalności otwarcia nie było żadnych poważniejszych zajść. Opozycja zachowała się poważnie, chociaż nie można było nie spostrzec, że atmosfera jest naładowana do ostatnich granic i w powietrzu unoszą się opary **Brześcia.**

W **Sejmie Śląskim** większość demonstracyjnie uchwaliła nagłość wniosku o uwolnienie **Korfantego,** fotel jego w Sejmie poprzednio już udekorowano bukietem.

Przemówienia przedstawicieli Rządu ani w Sejmie i Senacie ani w Sejmie Śląskim nie przyniosły nic nowego.

W Sejmie mówiło się o zmianie konstytucji, w Sejmie Śląskim o zgodnem pożyciu. Zgorszenie wywołało cyniczne przemówienie posła **Bałdyga** w Sejmie Śląskim przy omawianiu nagłości wniosku opozycji o uwolnienie posła **Korfantego.** Mimowoli człowiek się pyta, skąd się bierze ta gruboskórność w sprawach moralnych. Jeżeli się chce budować potężną Polskę, jak to sanacja stale powtarza, a tę przyszłość wznosi się na straszliwej krzywdzie zasłużonych jednostek, to napewno nigdy się nie dojdzie do tej potężnej Polski. Polska wielka i **szczęśliwa nie może powstać na gruncie niemoralnym, nie może być następstwem gwałtów, deptania prawa, rażącej niesprawiedliwości.**

Marszałkowie.

Marszałkiem Sejmu wybrano b. prem. **Świtalskiego,** marszałkiem Senatu wojewodę **Raczkiewicza.** Marszałkiem Sejmu Śląskiego został dotychczasowy marszałek **Wolny,** wicemarszałkami **Dr. Dąbrowski,** poseł **Kędzior** i poseł **Pant.**

Angielsko-polska konferencja węglowa.

W Londynie odbyła się w tych dniach konferencja przedstawicieli rządów polskiego i angielskiego w sprawie porozumienia węglowego. Chodziło o ustalenie rynków zbytu i czas pracy w kopalniach. W styczniu b. r. ma się odbyć druga taka konferencja z udziałem Niemiec.

Krwawa rewolta chłopska.

Z nad granicy sowieckiej donoszą o krwawej rewolcie chłopskiej, która miała miejsce w miasteczku Kuryłówce Murowanej na Podolu na tle rekwizycji zbożowej. Tłum chłopów zamordował kilku urzędników sowieckich. Większy oddział GPU. wysłany z Mohylewa na Podolu otoczył osadę, używając artylerji celem stłumienia rozruchów. O masowej rzezi włościan ukraińskich dochodzą przerażające wiadomości. Podobno około 100 włościan mężczyzn i kobiet padło ofiarą egzekucyj sowieckich. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród ludności ukraińskiej.

Zjednoczony klub włościański w Sejmie Rzeczypospolitej.

W tych dniach wielkich cierpień ludu, po niebywałych gwałtach wyborczych, w okresie straszliwej niesprawiedliwości dokonała się rzecz wielka. **We środę, 10 grudnia o godz. 1 minut 40 odbyło się posiedzenie wszystkich trzech klubów włościańskich** pod przewodnictwem posła **Roga.**

Na posiedzeniu tem zapadła uchwała, że **odtąd wszystkie trzy grupy włościańskie: Wyzwolenie, Piast i Związek Chłopski tworzyć będą jeden wspólny klub chłopski.**

Nowy klub włościański nosi nazwę: **Klub Parlamentarny Posłów Chłopskich"** i liczy 48 posłów. Prezesem klubu został poseł **Róg,** wiceprezesami **Madejczyk i Fiałkowski.**

W ślad za tem przyjdzie zjednoczenie Stronnictw. Stało się to trochę zapóźno. Ale jest to mimo wszystko rzecz wielka. Chociaż chwilowo znaleźliśmy się jakby w niewoli sanacji, zjednoczony lud włościański prędzej czy później wywalczy nam Polskę ludową, bo dłużej klasztora aniżeli przeora.

Niech żyje zjednoczony klub chłopski!

Sprawa Brześcia.

Niesłychane wrażenie wywołał wniosek Klubu Narodowego w sprawie uwięzienia byłych posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej.

Wniosek wzywa rząd do **pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za nadużycie władzy przedstawicieli władz administracyjnych, prokuratorów i sędziów, oraz oficerów i podoficerów służby wojskowej, którzy uczestniczyli w aresztowaniu i umieszczeniu byłych posłów w więzieniu wojskowem.**

Obszerną część uzasadnienia obejmuje wywód prawny, twierdzący, że umieszczenie byłych posłów **jako osób cywilnych** w więzieniu **wojskowem, było nielegalne.**

W dalszym ciągu uzasadnienia zwraca się **przeciw izolacji** od świata zewnętrznego więźniów, a przedewszystkiem **od rodzin i obrońców.**

W czwartym ustępie uzasadnienie zajmuje się **złem obchodzeniem się z więźniami w więzieniu brzeskiem przez oficerów i podoficerów, pełniących tam służbę.**

W tej sprawie gotuje się w Sejmie wielka burza, której świadkami będziemy zapewne już w najbliższych dniach.

Wniosek o uwolnienie posłów.

Na posiedzeniu z dnia 10 grudnia wniesiony został w Sejmie wniosek Klubu Chłopskiego i socjalistów o zawieszenie postępowania karnego i uwolnienie z więzienia posłów: Adama Ciołkosza, Władysława Dobrocha, Stanisława Duboisa, J. Mochnieja, A. Sawickiego, Jana Smoły i St. Wrony.

—:-:—

Konfiskaty pism z powodu sprawy Brzeskiej.

Z powodu przedrukowania wniosku Klubu Narodowego w sprawie Brześcia skonfiskowano dzienniki opozycyjne.

Jest to wyraźne przekreślenie postanowienia konstytucji, że wszelk. mowy wygłoszone w Sejmie, wnioski i interpelacje nie ulegają cenzurze i nie mogą być skonfiskowane.

Czy w ten sposób Sanacja ukryje prawdziwe oblicze Brześcia?

Drugie posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej.

Zmiana regulaminu. Wybór wicemarszałków.

Klub B. B. wniósł na Sejm wniosek o zmianę regulaminu. Sprawę tę przekazano komisji. Następnie wybrano wicemarszałków Sejmu w osobach posłów: **Cara, Jana Piłsudskiego, Polakiewicza, Dąbskiego i Czertwertyńskiego.**

W sprawie regulaminu odbędzie się w Sejmie namiętna walka, **gdyż sanacja chce przeprowadzić w Sejmie zmiany sprzeczne z konstytucją.**

Deklaracja Sanacji w sprawie wydawania sądom posłów.

Dyskusję wywołała deklaracja Klubu B. B., że stoi na stanowisku wydawania sądom wszystkich posłów. **Równa się to przekreśleniu nietykalności poselskiej. Cóż pomoże ludziom poseł, który na każdym kroku będzie narażony na szykany policji?**

Najwięcej zainteresowania wywołała sprawa Brześcia. Piszemy o tem na innem miejscu.

Zdrada.

Na ten temat przyniosło „Wyzwolenie“ artykuł chłopa ludowca, **Błażeja Stolarskiego**, rolnika i posła z Kongresówki. Artykuł ten zaopatrzył swoim dopiskiem sędziwy działacz i pisarz ludowy **poseł M. Malinowski**, obecny prezes „Wyzwolenia“. Autorowie patrzą na życie ze stanowiska Kongresówki, ale u nas jest podobnie. Czytając ich artykuły, mamy wrażenie, że patrzą na nasze zgangrenowane stosunki śląskie. I u nas zdrada zapuściła korzenie głęboko i trzeba będzie długiej pracy, by wykorzenić we współczesnem pokoleniu tę okropną chorobę moralną, może najbrzydszą w życiu ludzi. Śląsk to wielkie bagno zdrady w obozie chłopów. Redakcja.

Zdrada jest okropnością w życiu ludzi.

Cóż to za okropny wyraz „Zdrada“! Dreszcz przejmuje człowieka, lek i wstrząs opanowuje każdego, komu grozi zdrada.

Gdybym był artystą malarzem, odmalowałbym zdradę, **jako potwora przewyższającego swą okropnością wszystkie bestje i zwierzęta drapieżne**; odmalowałbym zdradę w postaci jak najokropniejszej, na jakąby tylko umysł ludzki był zdolny.

Tak! zdrada to okropność! Wiedzą o niej wszyscy wodzowie wojsk, prowadzący wojny, kierujący państwami. Ale wiedzą, co to jest zdrada i wszyscy patrjoci walczący o niepodległość swego narodu, wywalczający prawa i wolność narodom. **Zdrada jest tem okropniejsza, że ona czyha na tych, którzy piękne, idealne i wzniosłe czyny dokonywują, którzy niosą idei ofiarę życia i mienia swojego.**

Dlatego też wszyscy ludzie strzegą się zdrady a zdrajcy są piętnowani i ścigani w każdym szanującym się narodzie. Bo tak być powinno.

Gdzie jest źródło zdrady.

Zdrada powstaje w duszach pozbawionych uczciwości, cnoty, szlachetności i ludzkich uczuć. **Powstaje ona u tchórzów i próżniaków, żądnych łatwego grosza, bo uczciwie zapracować nań nie potrafią.** Bankrut także czasami bywa kandydatem na zdrajcę. Wreszcie człowiek głupi, chwiejny, a w dodatku bez zasad uczciwości także bywa dobrą rolą do podłego posjewu zdrady.

W każdym wypadku i wobec każdego zdrada zawsze jest okropnością, jest podłą, nikczemną.

Kto zdradza?

Jak każda gleba, zdolna rodzić zboża, może rodzić chwasty, tak każdy naród i stan może mieć pośród siebie zdrajców, o ile zwłaszcza stoi na niskim poziomie kultury, oświecenia i wychowania.

To też, jak każdy dobry rolnik musi dołożyć starań, by rolę swą zmusić do rodzenia tylko zboża a nie chwastów. tak każdy naród, każde państwo, każdy stan, czy stronnictwo musi dołożyć starań, aby organizacja jego miała wśród siebie samych ludzi twardych w uczciwości, a nie miała zdolnych do zdrady. **Musi dbać o to zwłaszcza wtedy, gdy przychodzi do walki o najświętsze sprawy.**

Zdrada u chłopów.

Zdrada i zdrajcy największą kleską są dla ludu, dla mas ludowych, bo one najtrudniej mogą się połapać w zdradzieckich knowaniach ludzi podłych, przedajnych, przekupionych. Ileż razy bywało po wsiach, że przy ugodach o zamianę serwitutów jeden dostał łapówę i tak otumanił swoich sąsiadów, całą wieś, że się godziła swoje prawa serwitutowe oddać za bezcen. Już drugie albo i trzecie pokolenie skarży się dziś nieraz na zdrajców, którzy ich ojców wyprowadzili w pole za otrzymane za to srebrniki.

I dziś zdrajcy używani bywają na to, by lud namawiać, **by go tak nastawić, ażeby sprzedawał swoją wolność, żeby się jej zrzekał, żeby prawa swoje przelewał na kogoś, kto niebawem skorzysta z tego zrzeczenia się i w żelazna swoją rękę weźmie cugle i bat i popędzi lud, dokąd zechce... w niewolę.**

Za ludem polskim w szczególny sposób **przeklęta zdrada krok w krok chodzi i podcina mu nogi,** obcina loty jego skrzydeł, obezwładnia ducha i umysł jego i szkodzi mu wszędzie, na każdym kroku i w każdej okoliczności życia ludu i życia narodu.

Widzi to już lud, odczuwa na swojej skórze, już nieraz zaciska pięści i zawziętość przeciw owej względem siebie zdradzieckości, budzi w sobie i szuka na nią sposobów.

Dziś w niepodległej Polsce zdrada w życiu polityki wsi najwięcej pokazuje swój potworny łeb wtenczas, **gdy czyny ludu mają zaważyć na szali wypadków dziejowych, a więc podczas wyborów.**

Najlepiej może my, społeczno-polityczni działacze wsi, wiemy, co to jest zdrada, jaką szkodę wyrządza ona ludowi. My odczuwamy, jakie piętno i kara winna spotkać zdrajców.

Nie my jednak — nie jednostki, mamy wydawać walkę nikczemnikom, zdrajcom. **Wszystek lud musi na zdrajców znaleźć sposób — potępić ich, odwrócić się od nich, jak od judaszów. Wypleć chwasty, co niwę moralności i czystości duszy ludu zabrzydzają.**

Nie będę w tej sprawie długo pisał. Bo sądzę, rozumiemy się bez słów. Chciałbym prosić Sz. Czytelników o jedno: notujcie, opisujcie wyczerpująco zdradę i czyny zdrajców, którzy się w życiu polityki wsi ujawnili w odbyte co tylko wybory. **Błażej Stolarski.**

Mój dopisek.

Słusznie potępia ob. Stolarski potwora-żmiję, którą jest wszelka zdrada, a zdrada względem ludu najstraszniejszą ze zdrad, **bo ta cały naród osłabia i na bezdroża go wprowadza.** Słusznie trwoży ob. Stolarskiego każdy zdrajca. który się w trakcie obecnych wyborów ukazał. Pocieszę i ob. Stolarskiego i ogół nasz, że pośród ludu i działaczów jego, zdrajców na szczęście było niewielu. Natomiast znaleźliśmy wielu szczerych i ofiarnych ideowców. Zanotowaliśmy wiele nazwisk chłopskich, których osoby, na nic nie bacząc — na areszty, na prześladowania, na tropienie ich przez policję i szpiclów — **nietylko wytrwali, ale za honor to sobie mieli i mają, że są dziś wyrzutem sumienia dla słabych w charakterze,** albo zwłaszcza dla starostów, dla urzędników samorządowych. dla wielu nauczycieli, dla wielu wójtów — **za honor to sobie mają, że się nie ugięli, że się nie załamali, że wytrwali w uczciwości swojej i w wierności dla sprawy ludu i Polski.** Wszyskim jedynkowym BeBekom na wstyd i na wyrzut sumienia za przekupywanie słabych, za podstępne przeciąganie do jedynki; za stosowanie w tym względzie gwałtów siły zbrojnej... oni, **ci dzielni, nieustraszeni są wyrzutem, a dla nas, dla ludu i dla siebie samych są miarą uczciwości obywatelskiej. Cześć im!**

Nauczycielom, którzy ulegli i stali się agitatorami jedynki, słowy niniejszemi ślemy ostrzeżenie i wyrzut: nie zaszczytnieście wykonali swą służbę dla ludu i dla Polski demokratycznej. **Bo i Wam demokratyzm tylko może być przyszłością... Bo lud jest i będzie najbliższym sąsiadem waszym i przyjacielem, albo wrogiem, a to ostatnie nie jest w waszym interesie.** Zresztą i wy przecież ludem i dziećmi ludu jesteście.

I wielu wójtom, którzy ulegli bezprawnym rozkazom starostów i gwałtownie agitowali za jedynką, przypominamy: **prawo wójta jest nie słuchać bezprawnych zarządzeń i nie pozwolić się użyć do stosowania względem ludności gwałtów i pogróżek.** Wójtom, którzy w słabości swych charakterów załamali się, przypominamy dziś: **Byłeś chłopem, jesteś chłopem i będziesz chłopem i dola-niedola chłopa o losie waszym stanowi. Więc ileś, bracie, głosów wyborczych skierował w te wybory na rzecz jedynki, tyleś sztyletów we własne serce i we własny byt zdradliwie wsadził.** Niechże myśl ta tkwi odtąd w sumieniu twojem i niech cię ona w przyszłości odwodzi od popychania braci do zgubnego dla nich głosowania.

Obyż wybory obecne były ostatniemi, w których przekupstwo i przedajność, zdrada i służalstwo względem chwilowo mocnych siłą zbrojną służyły na pognębienie szlachetnego rozwoju Polski i uczciwości ogółu obywateli.

M. Malinowski.

Preliminarz budżetowy

na rok 1931|2 zgłosił rząd w Sejmie.

Do laski marszałkowskiej wpłynął preliminarz budżetu na okres od **1 kwietnia 1931 r.** do **31 marca 1932.**

Preliminarz na okres ten zamyka się sumą dochodów **2.890,516.904 zł, sumą wydatków 2.886,192.301 zł,** a zatem nadwyżką w kwocie **4,324.603 zł.**

Zestawienie ogólne według grup pierwszej części preliminarza przedstawia obraz następujący. (W nawiasach umieszczamy dla porównania cyfry budżetu zeszłorocznego).

a) Administracja.

L. p.	Częśś	Dochody zwyczajne i nadzwyczajne		Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne	
1.	Prezydent Rzeczypospolitej	245.300	(242.684)	3,900.000	(4,358.896)
2a.	Sejm	316.400		8,020.000	
2b)	Senat	446.150	(275.188)	1.980.000	(11,799.075)
3.	Kontrola państwowa	202.130	(207.530)	7,633.000	(7,950.600)
4.	Prezydjum Rady Ministrów	29.100	(32.545)	3,800.000	(2,882.327)
5.	Min. Spraw Zagranicznych	11,356.000	(13,150.000)	51.898.500	(51,898.500)
6.	Min. Spraw Wojskowych	5,184.426	(5,184.426)	**836,150.000**	(837,216.226)
7.	Min. Spraw Wewnętrznych	12,698.963	(13,245.048)	**252,400.000**	(254,429.924)
8.	Min. Skarbu	1.708,674.090	(1,687.345.890)	**138,916.285**	(147,239.940)
9.	Min. Sprawiedliwości	44,509.390	(42,499.730)	**131,326.763**	(133,356.490)
10.	Min. Przemysłu i Handlu	14,397.315	(13,927.707)	52,811.155	(53,405.102)
11.	Min. Komunikacji	554.500	(2,074.800)	4,841.000	(18,732.200)
12.	Min. Rolnictwa	9,673.271	(9,125.874)	51,000.000	(58,523.160)
13.	Min. Oświaty	4,913.465	(3,743.845)	**447,605.603**	(458,776.456)
14.	Min. Robót Publicznych	21,055.650	(33,624.700)	150,628.000	(158,850.000)
15.	Min. Pracy i Opieki Społ.	958.960	(936.125)	**96,019.775**	(65.792.549)
16.	Min. Reform Rolnych	6.790.075	(5,582.000)	53,100.000	(57,147.184)
17.	Min. Poczt i Telegrafów	8.600	(5.885)	2,680.000	(2,983.080)
18.	Emerytury i zaopatrzenia	24,900.000	(26,700.000)	**121,400.000**	(127,000.000)
19.	Renty inwalidzkie i pensje	—	— —	**161,500.000**	(160,770.000)
20.	Długi państwowe	—	— —	**293,289.846**	(296,842.620)
	Razem A	**1.866,503.785**	(1.857,902.977)	**2.872,899.927**	(2.914,495.829)

Rozruchy polityczne w Niemczech.

W Berlinie przed kinem, wyświetlającem film, osnuty na tle powieści Remarque'a „Na zachodzie nic nowego“, odbyła się demonstracja hitlerowców. Już w godzinach popołudniowych grupy hitlerowców gromadzić się zaczęły na placu przed kinoteatrem, protestując głośnemi okrzykami i obelgami przeciwko wyświetlaniu filmu. Wieczorem tłum demonstrantów obsadził plac, śpiewając pieśni hitlerowskie i wznosząc okrzyki „Deutschland, erwache“. Policja interwenjowała, rozpędzając pałkami gumowemi demonstrantów, którzy usiłowali wedrzeć się przemocą do kinoteatru.

W miejscowości Bernau w Marchji Granicznej, która w ostatnich tygodniach była kilkakrotnie widownią krwawych walk między komunistami a hitlerowcami, doszło do poważnych zaburzeń z okazji zlotu organizacyj hitlerowskich.

Odesłanie odznaczenia.

Sędziwy działacz chłopski, prezes stronnictwa „Wyzwolenie“ Malinowski otrzymał w tych dniach odznaczenie krzyżem Niepodległości za działalność niepodległościową. Prezes Malinowski odznaczenie to odesłał razem z listem, w którym twierdzi, że jako nestor działaczy niepodległościowych w Polsce nie może przyjąć odznaczenia z rąk Rządu, który ma za sobą Brześć oraz ostatnie wybory.

Z Polski i ze świata.

Zamknięcie dwóch fabryk łódzkich.

W zeszłym tygodniu dwie większe fabryki w Łodzi Grohmana, Szwedego i Geiera wywiesiły ogłoszenie, że zamykają zakłady na czas od 17 grudnia do 6 stycznia. Przerwa wywołana jest zastojem w przemyśle, szczególnie włókienniczym. Zwolnionych jest kilka tysięcy robotników.

Huta szklana w Paruszowie koło Rybnika na Śląsku wstrzymała zupełnie pracę z racji zupełnego braku zapotrzebowania i zamówień.

Śmierć 60 studentów.

W pensjonacie jednej ze szkół w Madrasie 60 studentów zmarło po spożyciu zupy. Według dotychczasowych danych śmierć nastąpiła z powodu zatrucia zupy przez jadowitą jaszczurkę, która wpadła do kotła z zupą, albo też złośliwego zarazku cholery.

Bolszewicy aresztowali biskupa Polaka.

Według otrzymanych wiadomości, w Piotrogradzie aresztowany został ks. biskup Malecki.

Kraj, gdzie gazeta jest skarbem nieocenionym.

Człowiek, żyjący w naszych warunkach, który za kilka groszy kupuje gazetę, by ja po pobieżnym przejrzeniu wyrzucić, nie wyobraża sobie, że istnieją kraje, gdzie gazeta jest skarbem nieocenionym. Krajem takim jest wnętrzne kontynentu australijskiego. Zrzadka rozsiane tutaj osady, latami całemi nie widują drukowanego słowa, a jeśli szczęśliwym trafem zdobędą osadnicy gazetę, zbierają się wszyscy, jak w wielkie święto, i dzielą się wiadomościami, które na szerokim świecie dawno już przebrzmiały. Potem mieszkańcy jednej osady posyłają gazetę do drugiej osady i tak gazeta idzie z rąk do rąk, aż rozleci się w strzępy. Gazety zrzucają lotnicy, przelatujący zrzadka nad pustynnemi piaskami środkowej Australji.

Wyrok w prowokatorskim procesie moskiewskim.

Opinja publiczna zaciekawiona była procesem karnym przeciw t. zw. „partji przemysłowej“ w Rosji, gdzie szereg profesorów-techników oskarżonych było o „sabotaż“, t. j. niszczenie urządzeń fabrycznych i dezorganizację życia gospodarczego sowietów. Ogólnie nazwano proces ten komedją, która ma zamydlić oczy ludowi rosyjskiemu i wywołać u niego mniemanie, że rzady sowieckie dlatego nie stwarzaja „raju na ziemi“, bo zawsze ktoś trzeci dopuszcza się „sabotażu“ w Rosji. O tem, że proces był istotnie komedją świadczy sam wyrok, w którym orzeczono karę śmierci ale po to, by go zaraz zamienić! Według nadeszł. bowiem wiadomości Centralny komitet wykonawczy Z. S. R. R. zmienił Ramzinowi, Czarnowskiemu, Kalinkinowi, Lariccowi i Fedotowi karę śmierci na karę 10 lat więzienia, zaś Oczkinowi, Cyklinowi i Kurejanowi zmniejszył karę z 10 lat więzienia do 8 lat więzienia.

Olbrzymi wybuch ropy.

W ciągu nocy wybuchło w Nowym Jorku 19 olbrzymich zbiorników, należących do Standard Oil Company. Straty wynoszą około 1 milj. dolarów. W czasie akcji ratowniczej 22 osoby uległy poparzeniu.

Straszne żniwo wojny światowej.

Jak wykazują najnowsze obliczenia, wszystkie państwa, biorące udział w wojnie światowej, zmobilizowały 69.882.463 ludzi. Z tej liczby przypada na Rosję 15,070.000 ludzi, na Niemcy 13,250.000, na Austro-Węgry — 9 milj., na Francję — 8,051.045, na Włochy — 5,704.000, na Anglję — 4,272.000, reszta zaś na Stany Zjednoczone.

Odliczywszy z ogólnej liczby ludności każdego kraju kobiety, starców i dzieci, obliczono, że Francja zmobilizowała 59.4 proc. swej męskiej ludności w sile wieku, Niemcy — 64.9 proc., Austro-Węgry — 55.4 proc., Włochy — 46.3 proc., Anglia — 31.2 proc., Stany Zjednoczone — 13.3 proc., oraz Rosja 41.6 procent.

Na polach bitew padło około 10 milj. ludzi; działania wojenne trwały 4 lata, 3 miesiace i 10 dni, czyli 1.560 dni, zatem każdego dnia ginęło przeciętnie 6.400 osób, a w każdej minucie umierały 4 osoby.

Z poszczególnych państw Niemcy mają 2 milj. zabitych i zaginionych, t. j. 9.8 proc. ludności męskiej w sile wieku. Rosja — 1,700.000 (7.3 proc.), Austrja — 1.542.000 (9.52 proc.), Francja — 1,400.000 5 proc.), Włochy — 750.000 (6.2 proc.), Anglja — 474.000 (5.1 proc.), Stany Zjednoczone — 68.000 (0.2 proc.). Do ofiar wojny zaliczyć należy również zmarłych z pośród ludności cywilnej wskutek głodu, chorób i warunków życia wojennego, t. zn. nadwyżkę w skonach, którą wykazuje porównanie śmiertelności w czasie wojny i pokoju. W r. 1918 w samych Niemczech zmarło o 800.000 ludzi więcej, niż w latach pokojowych; we wszystkich państwach, uczestniczących w wojnie, zmarło o 7 milj. osób więcej, niż w latach pokoju, ponadto 20 miljonów żołnierzy odniosło rany, część z nich kilkakrotnie, oraz około 10 milj. osób zostało inwalidami.

W Polsce liczba inwalidów wynosi obecnie 136.843 osób, z tego jest 99.252 rannych, 1.340 niewidomych, 1.138 umysłowo chorych, 8.840 chorych zakaźnych (gruźlica i t. p.), oraz 26.273 chorych na różne dolegliwości wskutek odniesionych ran.

Tragedja w chłopskiej chacie.

Syn jednego z chłopów we wsi Szartysowo pod Dzisną na Kresach, niejaki Nikita Jachimowicz, lat 20, cierpiący od pewnego czasu na chorobę umysłową, pod wpływem ataku szału podkradł się do łóżka śpiącej siostry Anny i począł ją dusić. Szamotanie się napadniętej zbudziło starego Jachimowicza, lecz nim ten zorjentował się co się dzieje, dziewczyna już nie żyła. Tymczasem szaleniec skierował się do łóżka matki z zamiarem uśmiercenia jej, lecz przeszkodzili temu zbudzeni domownicy, którzy zdołali obezwładnić obłąkanego. Walka z Jachimowiczem, który nie chciał się związać przeniosła się na ulicę i zaalarmowała całą wieś.

Energiczna kobieta postrzeliła groźnego bandytę.

W tych dniach we wsi Rakoniewice, pow. Dolotyńskim, woj. Poznańskie, postrzelony został z rewolweru 37-letni Antoni Długi z Rakoniewic. Długi napadł na skład Magdaleny Doeringowej, która w obronie własnej dobyła broni i zraniła napastnika w lewą nogę.

Przebił nożem dziewczynę.

Z Podhajec donoszą, że onegdaj wieczorem Michał Śmich z Chmilcza przebił nożem Eugenję Wenzar, ponieważ ta nie chciała wyjść za niego zamąż. Sprawcę usiłowanego zabójstwa aresztowano, zaś ciężko ranną Wonzarównę odesłano do szpitala.

Kronika wojewódzka.

CZELADŹ. Siekierą zabił ojca. W ub. sobotę wieczorem Czeladź wstrząsnięta została strasznem morderstwem, dokonanem w domu Aleksandra Czecha przy ul. Nowopogońskiej 1, na osobie 45-letniego Franciszka Zielińskiego, bezrobotnego.

Okazało się, że morderstwa dokonał 17-letni syn Zielińskiego, Edmund, wspólnie z wujem swoim Józefem Szotem. O godz. 7 do mieszkania Szota, u którego od kilku dni przebywał bity przez ojca Edmund Zieliński, przybył Franciszek Zieliński, domagając się od syna zebranego rzekomo przez niego ubrania. W trakcie kłótni, jaka na tem tle wynikła między ojcem i synem, ten pierwszy trzymaną w ręku lampą górniczą uderzył syna, który począł krzyczeć. Wtedy Szot chwycił duże mosiężne żelazko, którym cisnął w głowę Zielińskiego, agdy ten ogłuszony upadł na podłogę, syn jego porwał leżącą obok siekierkę i kilku uderzeniami dobił ojca.

KRÓL. HUTA. Najechana rowerem. Na przechodzącą ulicą Franciszkę Ogorzankę, lat 23, najechał w Król. Hucie, jadący na rowerze Andrzej Lis z Mysłowic. Ogorzanka potrącona rowerem upadła na ziemię raniąc się dotkliwie w głowę.

Karambol samochodu z rowerzystą. Onegdaj rano samochód T. K. 486, prowadzony przez szofera Waltera Zajdla z Król. Huty, najechał na Rynku w Król. Hucie na Maksa Kosnego, zam. w Król. Hucie przy ul. 3 Maja 66, jadącego na rowerze. Kosny doznał okaleczenia rąk. Rower został zupełnie rozbity. Winę w wypadku ponosi Kosny, który nie stosował się do przepisów jazdy.

Zaniemógł na ulicy. Onegdaj wieczorem na ul. Mickiewicza zaniemógł Jan Mikuda, lat 40, bezrobotny, bez stałego miejsca zamieszkania. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie mimo pomocy lekarskiej, nazajutrz zmarł.

ŁAGIEWNIKI. Postrzelenie przemytnika. W pobliżu Łagiewnik przez granicę usiłowało się onegdaj przedrzeć trzech przemytników. Czujna straż graniczna dostrzegła przemytników, zawezwała ich do zatrzymania się, jednakowoż ci wezwania nie posłuchali. Rozwinięto ogień karabinowy. Dwóch przemytników cofnęło się i uciekło w głąb Niemiec, trzeci zaś został ciężko ranny w głowę.

Stan bezrobocia na Śląsku. W czasie od 27 listopada do 3 grudnia br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 1.732 osób i wynosiła 43.947 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 5.272, hutnictwo 1.548, hutnictwo szkła 12, przemysły: metalowy 4.072, włókienniczy 1.282, budowlany 4.674, papierniczy 86, drzewny 567, ceramiczny 853, chemniczny 119. Wykwalifikowanych 21.813 rolnych 24, umysłowych 2.254. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 22.098 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 7.276 osób.

BRZEZINA. Pobili się. W Brzezinch Śląskich pobity został dotkliwie 42-letni Karol Feber, dozorca kopalni „Biały Szarlej“ przez Śmiałka Izydora i Franciszka Goja. Podłożem pobicia są osobiste porachunki.

TARN. GÓRY. Przejęcie nowego gmachu gimnazjum żeńskiego. W tych dniach odbyło się przejęcie przez władze szkolne nowego gmachu gimnazjum żeńskiego, wybudowanego przez miasto Tarn. Góry. Nowy gmach przedstawia się okazale, tak zewnątrz, jak i wewnątrz, gdyż uwzględniono w nim wszelkie nowoczesne wymogi i nie szczędzono wysokich kosztów.

Nauka już się rozpoczęła.

W. HAJDUKI. „Mili“ goście. Do mieszkania Antoniego Lasoka, zam. w Nowych Hajdukach przy ul. Górnej 1, przyszli w „odwiedziny“ Paweł Wciołek z Król. Huty ul. Styczyńskiego 7 z jakimiś dwoma mężczyznami. Z okazji tej wizyty urządzono „bibę“ podczas której wszyscy się spili, gospodarz zaś zasnął. Przebudzenie było smutne, bowiem gości już nie było, a wraz z nimi ulotniło się 50 kilo ziemniaków i płaszcz zimowy. Policja wszczęła śledztwo.

Z Pszczyńskiego.

PORĘBA. Złodzieje u naczelnika gminy. Podczas jednej z ubiegłych nocy weszli nieznani dotychczas złodzieje przez okno do mieszkania naczelnika gminy Fr. Sojki. Niepożądani goście zabrali ze sobą ubrania, kilka par obuwia i bieliznę. Wartość łupu złodziejskiego ustalono na 2 tysiące złotych.

Z Rybnickiego.

PRZYSZOWICE. Krewcy kolejarze. Onegdaj na peronie przystanku kolejowego Przyszowice, z błahej przyczyny doszło początkowo do słownego starcia, a następnie do bójki między kolejarzem Reichlikiem Alfonsem z Przyszowic i Józefem Cipą, również mieszkańcem Przyszowic i jeszcze kilku innymi. W rezultacie bójki pobici są: 40-letni Józef Cipa, 18-letni Franciszek Kocur, 35-letni Augustyn Pyka, 21-letni Andrzej Makselon i 23-letni Wiktor Piszczelok, wszyscy z Przyszowic. Zawiniła, jak zwykle w takich wypadkach — gorzoła.

MOSZCZENICA. Zabity przez konia. Tragiczną śmiercią zginął 45-letni rolnik Fr. Fusik z Moszczenicy. Podczas sypania koniom obroku został on uderzony kopytem w piersi. Gospodarz Fusik zmarł wkrótce po wypadku. Osierocił liczną rodzinę.

RYDUŁTOWY. Napad rabunkowy. Gdy sprzedawaczka firmy Albinowski w Rydułtowach poszła na pocztę, by wpłacić pieniądze, napadnięta została na ulicy przez dwóch mężczyzn, którzy powalili ją na ziemię i zrabowali 450 zł, poczem nieopznani uciekli.

Połączenie gminy Biertułtowy z gminą Radlin. Uchwałą Wydziału Powiatowego w Rybniku z dnia 27 listopada br. uchwalono połączyć gminę Biertułtowy z gminą Radlin. Uchwałę tę uzasadniono... potrzebą i interesem publicznym. Przeciw uchwale Wydziału Powiatowego rada gminna w Biertułtowach na piątkowem posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie wnieść protest do Śląskeij Rady Wojewódzkiej oraz prośbę zniesienia uchwały Wydziału Powiatowego.

Z Bielskiego.

BIELSKO. Masowe redukcje. W tych dniach wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom

zatrudnionym w warsztatach zorganizowanych w Związku Przemysłu Bielsko-Biała. Po upływie 14-dniowego terminu wypowiedzenia część robotników zostanie przyjęta na nowo, jednak zarobki obniżone będą od 20 do 25 proc. Postępowanie to wywarło wśród robotników zrozumiałe oburzenie.

BIELSKO. Kurs dla malarzy i lakierników. Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchomił w Bielsku 1 bm. w „Strzelnicy" kurs dla malarzy i lakierników. Lekcje odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14 do 19. Kurs trwać będzie 8 tygodni i po ukończeniu jego w Bielsku zostanie otwarty kurs podobny w Katowicach. Ponieważ na kurs katowicki jest jeszcze kilka miejsc wolnych, przeto dalsze zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 31 bm. Wszelkich informacyj udziela Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przy ul. Słowackiego 19, III. p.

Szkoła podkuwaczy.

Śląska Izba Rolnicza uruchamia przy Państwowem Stadzie Ogierów w Drogomyślu (pow. Bielsko) kursy podkownictwa (zatw. przez Śl. Urz. Wojew. L. Ad. 4148-13 Gazeta Urz.). Kurs podkownictwa rozpocznie się dnia 15 stycznia 1931 r. i trwać będzie do dnia 15 marca 1931 r. Przyjęci nań mogą zostać majstrowie i czeladnicy kowalscy. Wyszkolenie obejmuje część teoretyczną i praktyczną, według programu zatwierdzonego przez Śląski Urząd Wojewódzki. Kandydaci winni nadesłać zgłoszenia najdalej do 3 stycznia 1931 r., składając: 1) tytułem wpisowego 15 zł (uczniowie, pochodzący z poza Woj. Śląskiego, opłacają 25 proc. wyższe opłaty wpisowe), 2) własnoręcznie napisany życiorys, 3) uwierzytelniający odpis świadectwa czeladnikowskiego. 4) wniosek o dopuszczenie do egzaminu z zaręczeniem, że kandydat nie poddał się w ostatnim półroczu egzaminowi w podkownictwie, 5) świadectwo moralności, 6) dowód obywatelswa polskiego.

Prośbę o przyjęcie na kurs należy kierować pod adresem: Szkoła Podkownicza Śląskiej Izby Rolniczej przy Państwowem Stadzie Ogierów w Drogomyślu, pow. Bielsko.

Każdy uczestnik kursu winien posiadać swój własny fartuch skórzany, młotek podkowniczy, angielski nóż kopytowy, jeden młotek wyżłabiak, tłocznik i podręcznik do nauki, który mu poleci kierownictwo kursu.

Każdy uczeń podczas uczęszczania na kurs pozostaje na swojem całkowitem utrzymaniu.

Po zakończeniu kursu odbywa się egzamin stosownie do ordynacji egzaminacyjnej dla kuźni podkowniczych z dnia 21 maja 1904 roku.

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN. Związek Kupców Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie zawiadamia, że w niedzielę, dnia 14 grudnia, i w niedzielę, dnia 21 grudnia 1931 r., mogą być otwarte sklepy w okręgu cieszyńskim, a to od godziny 9—13, oraz od godziny 15—19.

CIESZYN. Kradzież na cmentarzu. W czasie od 26 do 29 ub. m. nieznani dotychczas sprawcy skradli z grobowca śp. Brzózkowej, matki ks. Eugenjusza Brzózki na cmentarzu komunalnym w Cieszynie koło 7 m łańcucha mosiężnego, otaczającego grobowiec, wartości 500 zł.

Ze świata lekarskiego powiatu cieszyńskiego.

W powiecie cieszyńskim praktykuje 36 lekarzy, z tego 26 w samym Polskim Cieszynie. W Czeskim Cieszynie znaiduje się 15 lekarzy. Lekarze Polacy powiatu cieszyńskiego w liczbie 15 utworzyli razem z lekarzami Polakami powiatu bielskiego własne Towarzystwo, które na walnem zebraniu w szpitalu krajowym w Cieszynie wybrało następujący zarząd: Dr. Bolesław Filasiewicz prezes, Dr. Jan Kubisz wiceprezes, Dr. Jan Zigmund sekretarz, Dr. Józef Wajda skarbnik i Dr. Józef Heczko komisja rewizyjna. Nowemu dyrektorowi szpitala krajowego Drowi Kubiszowi zgotowali lekarze serdeczną owacje. Towarzystwo Lekarzy Polaków liczy 28 członków, w tem 2 honorowych: poseł Dr. Jan Buzek i burmistrz Dr. Wacław Olszak. Oprócz tego istnieje w Cieszynie Verein ostschlesischer Aerzte, skupiający lekarzy Niemców i Żydów. Zarząd Vereinu stanowią: Dr. Herman Hinterstoisser prezes, Dr. Jan Pasek wiceprezes, Dr. Otto Socha sekretarz i Dr. J. Ramler skarbnik.

GÓRKI WIELKIE. W naszej wiosce grasują złodzieje. Odwiedzili już parę domów i nie zapomnieli też o wójcie.

SKOCZÓW. Burmistrz ks. Mocko zawieszony w urzędowaniu. Burmistrz miasta Skoczowa, ks. proboszcz Mocko, został zawieszony w urzędowaniu na polecenie śląskiego urzędu wojewódzkiego. Agendy miejskie prowadzi wiceburmistrz p. Solich.

Stara Rozyna.

Ja tóż ludkowie chciałach wom powiedzieć, że każdy roz wom cosikej powiym o poletyce, a potym też nikiedy jakomsikej bojke. Bo noród chłopski sie musi uczyć, coby go sanatorzy ze skóry nie odrzili i nie sprzedali s takom piką jakimusi żydowi. Ale noród chłopski sie nie do. Łoto już wszyscy posłowie chłopscy sie połónczyli i majom jedyn klub w sejmie i tósz to tak bedzie. Niech se sanacyj wrzeszczy, szak przidzie kryska na matyska. Bo wiycie ludeczkowie, krziwdzone nie tuczy.

A poletyka sie już fest zaczyno, już som marszałki, co to bedom regirować posłami. Ale strasznie tam krziczom na ty bezperactwa z tymi posłami co ich zakamerlikowali i tósz bezmala to bedzie sumeryja. No wiycie, jo wom mocka powiedzieć nimogym, bo jeszcze terazykej mom gębe zamurowanom, ale to, co tam ci borocy przeszli w tym kryminale, to było straszne. A tóż nima bardzo pocieszynio. U nas też baji tak, w chałupie biyda, że człowiek grejcara nimo, a na pocieche ci sanacyj do zmiany konstytucyje lebo podźwigniyńci siły rządu. To mo być dlo nas biydnych, uciśnionych dowkami i roztomajtem tryźniynim pociecha.

Nale przidzie wilija, czy sie tesz to nie przewali, czy też do Dzieciątko Boże nie oświyci tych sanatorów, co tela krziwdy robiom norodowi.

Muszym wom też ludeczkowie opowiedzieć, jako sie jedyn człowiek przeskumoł, co to je poletyka.

Tósz mioł tyn istny syna we szkołach. Jak syn przijechoł na święta do dómu, tósz sie go tesz tata pyto: Na powiydz mi synu, kieś je sztudyrowany, co to je poletyka. Ale ja, tatulku, jo wom to zaroz doskumentnie wyłożymi, co to je, jyny pójcie na pole. I stanyli se kole płota i syn położył ręke na sztachetach i prawi, tósz tato teraz mie z całej siły rznijcie po ręce. Chłop sie rozegnoł z poza głowy z pięścią i łup. A syn z ręką uciyk i tata sie uwalił w pieść, aż mu gwiozdy zatańcowały przed oczami. Ale był strasznie rod, że już wiym, co to je poletyka i jeszcze synowi podziękowoł.

Za jakisi czas szeł do miasta na torg i jak jusz wszystko poprzedoł, tósz se tesz stanył i fulół ze somsiadami i strasznie hyrny z tego, że wiy, co to je poletyka, pyto sie jednego, czy ón wiy, co to je. Temu było markotno, że nie wiy nic o poletyce i tósz mu nasz znómy prawi, jo wom to zaroz wyoślem, bo jo wiym. Jyny ni mioł na czym ręki położyć, bo po blisku nie było ani sztachet, ani stoła, i tósz położył ręke na nos i prawi tymu drugimu: Teraz mie z całej siły liźnijcie po ręce. Ten jak sie zagiyrzył, jak rznył miłego, a tyn uciyk z rękom i tósz dostoł w nos, aż sie mu zaroz czyrwióno puściła. Ale teraz jusz nie był rod, bo sie mu to jakosi nimógło w głowie pomieścić, że go ta poletyka dostała na oba końce i jusz nigdy nie chcioł o ni słyszeć.

Sprawy gospodarcze.

Ceny za produkty rolne z dnia 4 grudnia 1930, podane przez firmę „Raiffeisen" Hurtownia Towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3. Za 100 kg żyto krajowe zł *22—23*, na wywóz *27—28*, pszenica krajowa *31—32*, pszenica na wywóz *42—42*, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) *28—32*. owies krajowy *22—24*, owies krajowy na wywóz *26—27*.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. zł *27—28*, makuch słonecznikowy 46 proc. zł *26—28*, makuch lniany *34—35*, makuch rzepakowy *25—26*, otręby żytnie *14—15*, otręby pszenne zwykłe 16—17, otręby pszenne średniogrube 17—18, słoma prasowana żytnia 5'75, słoma prasowana pszenna 5'75, słoma prasowana owsiana 5'75, siano łąkowe prasowane lub luzem 12'50—13'50.

Usposobienie żywsze.

Centralna Targowica w Mysłowicach. W tygodniu od 29 ub. m. do 5 bm. spędzono na targi: buhaji 162, wołów 45, krów 750, jałówek 76, cieląt 134, nierogacizny 2557. Ogółem 3724 zwierząt.

Płacono za 1 kg żywej wagi: a) buhaje od 1.05—1.22, b) woły od 1.05—1.15, c) krowy od 1—1.20, d) jałówki od 1.02—1.23, e) nierogaciznę I gat. od 1.80—2.00, II gat. od 1.70—1.89, III gat. od 1.50—1.69. IV gat. od 1.30—1.49. Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Giełda zbożowa w Poznaniu w dniu 6 grudnia 1930 r. Żyto 18—18.50, pszenica 24—25.50, jęczmień przemiałowy 20—21.50. jęczmień browarowy 25—27, owies 17.75—20, mąka żytnia 65 proc. 31.50, mąka pszenna 65 proc. 44—47, otręby żytnie 11.25—12.25, otręby pszenne 13—14, otręby pszenne grube 14.50—15.50, rzepak 41—43. groch Wiktorja 27—32. ziemniaki jadalne 2—2.30. Ogólne usposobienie słabsze. Zwyżkowa podaż w dalszym ciągu się utrzymuje i wpływa na kształtowanie się cen.

Radjowe audycje rolnicze.

Dnia 14 grudnia o godzinie 14, jak zwykle w drugą niedzielę miesiąca, radjostacja warszawska nadaje w programie rolniczym „Pogadankę dla gospodyń wiejskich", dając tem dowód, że w starannie opracowanym programie sprawy interesujące ogół naszych gospodyń wiejskich znajdują specjalne uwzględnienie. Gospodynie wiejskie znając, choćby tylko z radja osobę prelegentki p. Marji Karczewskiej, jej gruntowną znajomość stosunków wiejskich i wielki dar wnikania w życie kobiety wiejskiej, jako matki żony i gospodyni, oczekiwać mogą w najbliższej pogadance wyjaśnienia wielu spraw ważnych i wielu wskazówek nader pożytecznych.

Następne dwa odczyty zwiazane będą z zagadnieniem propagandy racjonalnego, jednocześnie taniego budownictwa na wsi.

Są działy gospodarstwa wiejskiego, których rozwój niemal całkowicie zależny jest od należytego rozwiązania zagadnienia budownictwa. Do takich działów należy hodowla drobiu, trudno bowiem mówić o jej rozwoju wobec niemal powszechnego i bardzo pierwotnego stanu pomieszczenia. Radjostacja warszawska, wprowadzając do niedzielnego programu rolniczego odczyt na temat „Jak budować kurniki", pragnie choć w części przyczynić się do rozwoju hodowli drobiu, która szczególnie w handlu zagranicznym ma dla naszego kraju bardzo duże znaczenie. Odczyt ten wygłosi o godz. 1430 inż. architekt Zygmunt Peczlewicz.

Drugi odczyt, również związany ze sprawą budownictwa wiejskiego, wygłosi o godz. 15 inż. Wojciech Chmielecki. Tytuł tego odczytu: „O tanie i praktyczne pomieszczenie dla zwierzat". Nie usłyszą w niem słuchacze wiejscy wskazówek technicznych, jak należy wznosić budynki inwentarskie, natomiast prelegent, znawca naszych bolączek wiejskich na tle obecnych wad przy wznoszeniu budynków w małych gospodarstwach, omówi możliwość budowania tanim gospodarczym sposobem.

W. T.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.